

Voisé, Waldemar

Włoskie imprezy Roku Galileusza. Refleksje obserwatora

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 10/3, 325-331

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Waldemar Voisé

WŁOSKIE IMPREZY ROKU GALILEUSZA
REFLEKSJE OBSERWATORA

Rocznice urodzin Galileusza obchodzono w 1964 r. we wszystkich państwach cywilizowanego świata. Nie ulega jednak wątpliwości, że ojczyzna wielkiego uczonego wysunęła się na plan pierwszy. Seria uroczystości, rozpoczęta 15 lutego w Pizie, trwała nieprzerwanie, obejmując Florencję, Padwę i Wenecję, aż do zakończenia w Rzymie w październiku¹. Tak szeroki zasięg uniemożliwia omówienie całości włoskich imprez. Będzie to więc raczej próba sformułowania kilku ogólnych wniosków opartych o uczestnictwo w jednym tylko sympozjum i o bardzo fragmentaryczną lekturę dotyczącą innych sympozjów, kongresów, zjazdów czy podobnych imprez.

Uwagę obserwatora zwróciły na siebie przede wszystkim dwie sprawy. Pierwsza, to ściśle naukowy, rzec można — „fachowy“ nawet charakter wszystkich niemal jubileuszowych sesji. Po drugie, uderzało bezpośrednie powiązanie najnowszych zagadnień naukowych z życiem i działalnością Galileusza.

Specjalistyczny charakter imprez galilejskich miał wiele stron dodatnich, np. brak wystąpień tak bardzo ogólnych, że aż ogólnikowych, brak jakże nieraz prymitywnego tzw. „ustawiania“ na tzw. „tę“. Ale „specjalistyczność“ ma również i stronę ujemną; jej konsekwencją jest bardzo często — nazwijmy rzecz po imieniu — niezrozumiałość wielu referatów dla większości słuchaczy, w tym także i dla wykształconych.

Jestem przekonany, że zarówno zdobywca pierwszej nagrody (uwaga: milion lirów!) za pracę na temat lokalizacji domu rodzinnego Galileusza, jak i osiemdziesiąt procent uczestników wszystkich galilejskich imprez naukowych niezbyt dobrze pojmowało sens niektórych referatów. W szczególności odnosiło się to do wystąpień fizyków, omawiających bardzo specjalne kwestie einsteinowskiego, pre-einsteinowskiego i post-einsteinowskiego relatywizmu w świetle pewnych sugestii, zawartych

¹ Oficjalny program uroczystości obejmował: 15 II 1964, Piza, ceremonia otwarcia; 26 IV, Rzym, uroczystość międzynarodowa w Pałazzo Corsini, siedzibie Accademia dei Lincei; 8—20 V, Florencja, VII posiedzenie plenarne COSPAR i V Międzynarodowe Sympozjum Naukowe Badań Kosmicznych; 7 VI, Piza, wręczenie nagrody za najbardziej interesującą pracę historyczną związaną z lokalizacją domu, w którym urodził się Galileusz; 9—12 IX, Florencja, kolokwium międzynarodowe *Ogólna teoria względności: problem energii pola grawitacyjnego*; 9—12 IX, Florencja, kolokwium międzynarodowe *Plamy słoneczne*; 14—16 IX, Padwa, kolokwium międzynarodowe *Kosmologia*; 14—16 IX, Rzym, kolokwium międzynarodowe *Słoneczne pola magnetyczne w świetle spektrografii*; 14—16 IX, Florencja—Piza, sympozjum międzynarodowe *Galileusz o historii i o filozofii nauki*; 17—21 IX, Piza, kolokwium międzynarodowe pod patronatem Włoskiego Towarzystwa Fizycznego *Współczesna filozofia przyrody*; 21 IX, Piza, uroczystość wręczenia *Premio Galileo 1964* za pracę historyczno-krytyczną na temat dzieł i myśli naukowej Galileusza; X 1964, Rzym, uroczysta ceremonia zamknięcia uroczystości galilejskich.

w bardzo nieraz fragmentarycznych wypowiedziach Galileusza. Pominąwszy inne przykłady, ograniczę się do jednego, tj. do wygłoszonego podczas florenckiego sympozjum referatu pani M. A. Tonnelat, do której zwróciłem się potem z prośbą o wypożyczenie tekstu zatytułowanego *Galilée et quelques notions de physique moderne*; odpowiedziała, że chętnie to uczyni, ale uprzedza, że nawet niektórzy jej koledzy z Sorbony mają kłopoty z lekturą prac tego typu.

Zważywszy, że ani jeden referat sympozjum, w którym uczestniczyłem, nie został udostępniony przed obradami ani powielony podczas ich trwania, czuję się — przynajmniej częściowo — rozgrzeszony, prosząc o usprawiedliwienie wielu luk w sprawozdaniu.

Pozbawieni dostępu do materiałów, tylko w ogólnych zarysach możemy w tej chwili (tj. przed ogłoszeniem odpowiednich publikacji drukiem) domyślać się, o czym była mowa podczas trzech wrześnieowych kongresów międzynarodowych we Florencji i Pizie, poświęconych takim oto naczelnym problemom: 1) *Ogólna teoria względności: problem energii pola grawitacyjnego*, 2) *Plamy słoneczne*; 3) *Współczesna filozofia przyrody*. Dla orientacji pozwolę sobie przytoczyć tytuły kilku wygłoszonych podczas tych kongresów zasadniczych referatów, przy czym tytuły podaję — za programem — w tym języku, w jakim zostały wygłoszone.

Kongres 1: *Gravitational Waves from Isolated Systems; The Motion of Multipoles in General Relativity; Définition et rôle d'une energie gravitationnelle dans les théories euclidiennes et relativistes du champ de gravitation; Le principe de relativité de Galilée, sa généralisation et ses applications dans la théorie de gravitation d'Einstein; Energy and Gravitational Waves in Bi-metrical Relativity*.

Kongres 2: *Observations of Sunspots Fine Structure from the Stratosphere and Theoretical Interpretation; Line Formation in the Sunspots*.

Kongres 3: *The Criterium of Maximum Analicity; Geometries and Space-Time Symmetries; The Fundamental Interactions and Their Symmetries*.

Sądzę, że byłoby pedanterią przytaczanie dalszych tytułów referatów, wygłoszonych podczas innych kongresów międzynarodowych, takich jak np. kongres poświęcony *Słonecznym polom magnetycznym w świetle spektrografii*, który odbył się w połowie września w Rzymie. Ograniczę się więc tylko do jeszcze jednej informacji; dotyczy ona międzynarodowego kongresu na temat kosmologii, który odbył się w Padwie w połowie września. Pierwsza jego część stanowiła przegląd teorii kosmologicznych od Galileusza do naszych czasów, przy czym specjalne referaty dotyczyły kosmologii Newtona i Einsteina; druga obejmowała zagadnienia związane z badaniem galaktyki i pojawieniem się nowych ciał niebieskich; trzecia zaś — na tle metod obserwacyjnych w tworzeniu teorii kosmologicznych — poświęcona była głównie roli radioastronomii w nowoczesnych koncepcjach kosmologicznych.

Równocześnie z międzynarodowym kongresem kosmologicznym w Padwie odbywało się we Florencji międzynarodowe sympozjum na temat *Galileo Galilei nella storia e nella filosofia della Scienza*. Zostało ono zorganizowane przez włoskie grupy narodowe: historii nauki oraz logiki, metodologii i filozofii nauki, obie należące do Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki.

Jeżeli nie liczyć spotkań ceremonialnych (otwarcie i zamknięcie), posiedzeń licznych komisji oraz przyjęć we Florencji i Pizie, a także pominać liczne spotkania kulturalowe (tak przecież istotne dla każdego zjazdu) — obrady wymienionego sympozjum podzielić można na trzy wielkie grupy. Pierwsza obejmowała jedynie dwa referaty centralne, wygłoszone od razu po inauguracji, a mianowicie: prof. Ronchiego, który mówił o wpływie optyki Galileusza na rozwój nauki, oraz prof. B. I. Cohena — o Galileuszu i Newtonie. Obydwa referaty zostały wysłuchane przez wszystkich uczestników sympozjum w wielkiej sali Palazzo Vecchio. Poza tym toczyły się już tylko obrady w dwóch sekcjach, a mianowicie w sekcji historii nauki i w sekcji metodologii i filozofii nauki, przy czym zresztą obie sekcje często obradowały wspólnie (np. w Pizie). W ramach łącznych obrad obu sekcji wysłuchano kilkanaście referatów dotyczących mniej lub więcej ogólnych zagadnień interesujących zarówno historyków, jak i filozofów nauki.

Tak np. prof. B. Kiedrow i prof. B. Kuzniecowa z Moskwy mówili na temat logiki Galileusza i jej stosunku do nowożytnych koncepcji logicznych w dziedzinie fizyki, a prof. Seeger z Waszyngtonu — na temat Galilejskiego pojęcia filozofii nauki. Referaty te znakomicie się uzupełniały, prof. Kiedrow dał bowiem (wbrew tytułowi referatu) zarys metodologii Galileusza. Wielki uczony włoski uważał — dowodził prof. Kiedrow — iż w zasadzie system natury jest prosty, lecz tradycyjna jego interpretacja zaciemnia istotę zjawisk przyrody. Walkę z tradycjonalizmem powiązał Galileusz z uporczywym propagowaniem teorii Kopernika (którego nazwisko, nawiasem mówiąc, niezwykle często padało podczas omawianego sympozjum). Idąc śladem wielkiego torunianina — mówił prof. Kiedrow — Galileusz walczył z naiwnym realizmem bezpośredniej obserwacji, który głosi np., że przecież jest „oczywiste“, „namacalne“ niejako, iż „słońce się obraca“. Galileusz odwoływał się do empiryzmu wyższego rzędu — empiryzmu połączonego z rozumowaniem. Dlatego uważa się go do dziś za twórcę tej nowożytnej wskazówki metodologicznej, która każe wiązać empiryczne dane o charakterze analitycznym z elementami racjonalistycznymi syntetycznymi, opartymi o logicznie poprawne założenia epistemologiczne.

Prof. Seeger również akcentował fakt, że u podstawy koncepcji Galileusza znajdujemy rozróżnienie między pierwotnymi i wtórnymi właściwościami badanego przedmiotu. Galileusz był przekonany, iż tylko rozum, badając dane empiryczne, może stworzyć prawdziwy model wszechświata. Nawiązując do Archimedesa, tj. zakładając dynamiczny związek między doświadczeniem a rozumem, torował Galileusz równocześnie drogę Newtonowi; w ten sposób przyczynił się do przezwyciężenia statycznego ujmowania stosunku między tymi dwoma czynnikami poznania; rzecznikiem owego tradycyjnego ujęcia był w starożytności Platon, a w czasach Galileusza głosił go Kartezjusz. Obok podkreślenia „rozumu“ i „matematyki“, dwóch kluczowych idei przewodnich Galileuszowskiego odkrycia, prof. Seeger zwrócił uwagę na rolę pewnego rodzaju — jakbyśmy dziś powiedzieli — „modeli myślowych“, czyli roboczego posługiwania się „wzorcami idealnymi“, co pozwalało Galileuszowi z jednej strony na wypełnianie luk doświadczenia, z drugiej zaś — na weryfikowanie założeń teoretycznych. Słowem: Galileusz był typowym dzieckiem epoki, która go zrodziła — renesansu; epoka ta jednak w najbardziej twórczym okresie jego życia należała już do przeszłości. Widać to wyraźnie przede wszystkim tam, gdzie kładł akcent na zjawiska, a nie

na ich metafizyczne implikacje, oraz tam, gdzie badał głównie związki fizyczne, a pomijał logiczne spekulacje. Taka postawa czyni go bliskim także i nam.

Zagadnienie stosunku elementów racjonalistycznych i empirycznych w koncepcji Galileusza poruszyła też pani M. Hesse z Cambridge, określając problem — chyba niezbyt szczęśliwie — jako konflikt między realizmem a empiryzmem. W XVII w. najpierw Bacon formułuje zasadę empiryzmu metodologicznego, potem Locke każe wątpić w prawdziwość wszystkich danych zmysłowych. Galileusz natomiast formułuje zasadę wzajemnej współpracy zmysłów i rozumu. Dalszą drogę rozwoju owej koncepcji znaczą nazwiska: Hooke'a, Boyle'a i Newtona, którzy pogłębili i rozwinęli tę właśnie myśl Galileusza, choć wprowadzili do niej wiele mniej lub więcej istotnych korektur.

Prof. Freudenthal z Utrechtu mówił o miejscu, jakie Galileusz zajmuje w ewolucji relatywizmu (w znaczeniu einsteinowskim, a nie filozoficznym tego słowa). W odróżnieniu od klasycznej, geometria nowożytna nie zna pojęcia kierunku. I właśnie już Galileusz, nawiązując do Kopernika, zdawał się nieraz zapominać o klasycznej zasadzie „ukierunkowania” ruchu. Co więcej: Galileusz twierdził m. in., że szybkość nie jest nieodłącznym atrybutem punktu jako takiego, a zatem nie ma szybkości absolutnej, może natomiast istnieć jedynie szybkość relatywna, tj. odnosząca się konkretnie do tego lub innego określonego punktu. I choć Galileusz często błędził w obserwacji lub w rozumowaniu — mówił prof. Freudenthal — to jednak w polemice posłużył się niezwykle istotnym dla późniejszej nauki argumentem, że ruchomość ziemi można udowodnić przy pomocy dowodów czerpanych wyłącznie z zakresu mechaniki. Galileusz nie uogólnił jeszcze tych koncepcji i nie podniósł ich do rzędu hipotezy (choćby nawet roboczej), stworzył jednak przesłanki nowożytnego einsteinowskiego relatywizmu.

Prof. Sticker z Hamburga w referacie *Galileusz a światopogląd dualistyczny* przypomniał, że dawne greckie traktowanie Ziemi i Nieba w sposób identyczny (*luna altera terra*) ustąpiło potem miejsca arystotelesowskiemu wyodrębnieniu tego, co przemijające (*sublunare*), i tego, co nieprzemijające (*supralunare*). Ugruntował tę opinię chrystianizm, dzieląc zjawiska na „ziemskie” i „ponadziemskie”, przy czym siedzibą istot boskich i świętych stało się Niebo. Rozumowanie takie podważyła kosmologia renesansowa, począwszy głównie od Kopernika, przy czym doniosłą rolę odegrało odkrywanie nowych gwiazd i komet u schyłku XVI w. i na początku XVII w. (szczegółowo mówiła o tej problematyce D. Hellman). Choć jeszcze Tycho Brahe we wspomnianej kwestii zajął stanowisko pośrednie, to Galileusz już w *Dialogu* o dwóch systemach świata dowodził jednolitości wszechświata. W konsekwencji upadać zaczęło z wolna przekonanie o doskonałości i niezmienności tego co „nadziemskie”, zniknęły powoli granice między Niebem a Ziemią, dając początek nowożytnemu przyrodoznawstwu.

Kiedy w Europie Zachodniej dorobek Galileusza był uzupełniany i modyfikowany, w Rosji odbywała się recepcja jego nauki, i to w sposób równie interesujący jak w ojczyźnie wielkiego uczonego. Mówili na ten temat prof. A. Grigorian i prof. A. Juszkiewicz z Moskwy. Za najbardziej znamienne można uznać czasy panowania Piotra I: cała walka o nową naukę w Rosji odbywała się wtedy właściwie pod hasłem recepcji systemu wielkiego włoskiego uczonego. Nic dziwnego, że nawet w okre-

sie bardzo ciężkiej sytuacji na froncie w 1942 r. obchodzono w ZSRR jubileusz śmierci Galileusza. Obecnie wydano jego dwutomowe *Dzieła wybrane*, książkę o nim Borisa Kuzniecowa² oraz specjalny numer „Woprosów Istorii Jestiestwoznanija i Tiechniki“.

Powyższy przegląd kilku najbardziej reprezentatywnych referatów, wygłoszonych na wspólnych posiedzeniach sekcji historycznej i filozoficznej na symposium florenckim, pozwala na sumaryczne już tylko potraktowanie innych referatów. Dotyczyły one trzech zasadniczych aspektów twórczości wielkiego uczonego, tj. astronomii, fizyki i instrumentarium naukowego. Wspomniane referaty były przedmiotem obrad każdej z obu sekcji z osobna, z tym, że zarówno w jednej, jak i w drugiej szczególnie rozbudowane zostały dwa zakresy problematyki: pierwszy, związany ze stroną techniczną udoskonaleń Galileusza w dziedzinie konstrukcji instrumentów; drugi, wiążący się z oddziaływaniem jego koncepcji naukowych w kręgu uczniów, zwolenników i przeciwników. To ostatnie zagadnienie, tak przecież łatwe do utopienia w morzu wszechogarniającej współzależności, nie było w zdecydowanej większości wypadków traktowane „wpływologicznie“, lecz niemal zawsze pod kątem widzenia konkretnego problemu astronomicznego, fizykalnego czy wręcz metodologicznego.

Toteż bez wątplenia rację miał prof. L. Geymonat z Mediolanu, kiedy podczas dyskusji oświadczył, że coraz więcej zagadnień dotyczy zarówno historii, jak i filozofii nauki, że zatem dwie sekcje Międzynarodowej Unii (historyczna i filozoficzna) zbliżają się do siebie. O takim zbliżeniu można było się przekonać, obserwując ustawiczny ruch pomiędzy dwiema salami obrad, z których jedna przeznaczona była na obrady sekcji historycznej, a druga — filozoficznej: wielu „historyków“ interesowało się żywo tematyką filozoficzną, a wielu „filozofów“ udawało się do sąsiedniej sali w poszukiwaniu istotnych dla nich referatów historycznych. Trzeba przyznać, że prym wiedli „filozofowie“, czy też raczej „metodolodzy“, którzy potrafili bardziej aniżeli ich koledzy „historycy“ uogólniać poszczególne aspekty twórczości naukowej Galileusza.

Liczne referaty zresztą z powodzeniem mogły być zostać wygłoszone zarówno na posiedzeniach połączonych, jak i podczas obrad sekcyjnych, a samo brzmienie tytułu nie pozwalało często zaliczyć danego referatu bezspornie tylko do dziedziny historii lub tylko do metodologii, np.: *Remarques méthodologiques sur la dynamique galiléenne* (J. Belin-Milleron); *La mécanique de Galilée, aspect conceptionnel* (J. Pogribysskij); *Galileo Galilei, the Founder of Experimental Philosophy and its Influence upon Classical Physics* (S. Murad Uzdilek); *Galileo's Trial and the Epistemology of Einsteinian Physics* (K. Hujer); *Some Methodological Comments on the Issue Between Galileo and his Opponents* (F. Feyerabend); *Novità metodologiche nel pensiero galileano: la dimensione coordinativa nel concetto di relazione fisica* (B. Busullini); *Symmetry of Time-Space and the Natural Law* (Ken-Ichi Ono).

W tym kontekście referat niżej podpisanego Grotius — *apprenti de Galilée*³, wygłoszony w sekcji metodologicznej, był jedynym, który dotyczył zastosowania metody matematycznej w naukach społecznych.

² Por. recenzję z tej książki w niniejszym numerze „Kwartalnika“, s. 362.

³ Referat Grotjusz — *uczeń Galileusza* zamieszczony jest w niniejszym numerze „Kwartalnika“.

Oto wszystko, co wydaje się najbardziej istotne w tego rodzaju summarycznym sprawozdaniu. Nie chcąc przekraczać roli sprawozdawcy, uważam jednak za celowe podzielić się dwoma refleksjami, o których już zresztą wspominałem. Pierwsza dotyczy pewnego rodzaju integracji problemów. Mimo bowiem specjalistycznego charakteru wielu wystąpień, prawie wszystkie dotyczyły szerokiego kręgu zagadnień, często znacznie szerszego niż ten, który zapowiadał tytuł lub nazwisko autora; najciekawsze były bez wątpienia referaty z tzw. pogranicza. A więc: historia myśli technicznej i technik krzyżująca się z historią fizyki i astronomii, historia metodologii i logiki zazębiająca się z dziejami matematyki i fizyki, historia recepcji myśli naukowej i walki o naukowy światopogląd wiążąca się z klimatem intelektualnym różnych środowisk i prądami kulturowymi tej lub innej epoki. Trudno nie posłużyć się tu fachowym żargonem, który takie ujęcie określa jako „wieloaspektowe“. Referaty te, w mniej lub więcej uświadomionej intencji ich autorów, zmierzały do ukazania pewnego rodzaju dialogu pomiędzy myślą Galileusza a koncepcjami myślicieli jemu współczesnych lub należących już do następnych generacji.

I jeszcze jeden rodzaj dialogu wyłaniał się stale spoza niemal wszystkich wystąpień — dialog między terażniejszością a przeszłością. Referenci często traktowali twórczość Galileusza jako punkt wyjścia dla rozważań nad aktualną sytuacją reprezentowanej przez siebie nauki i nad rolą uczonego w procesie umysłowego doskonalenia się ludzkości. Toteż 'dorobek Roku Galileusza wydawać się może niekiedy raczej rejestracją spojrzenia na przeszłość generacji połowy XX w., aniżeli próbą rekonstrukcji stanu myśli naukowej epoki Galileusza. Jeśli traktuje się historię nauki nie antykwarycznie, ale jako jedno z narzędzi poszukiwania genealogii terażniejszości, trudno tego rodzaju tendencję uważać za szkodliwą. Tak pojęta bowiem historia nauki ukazuje zarówno olbrzymie możliwości ludzkiej myśli, jak i przede wszystkim ogrom zadań, jakie ją jeszcze czekają. Wyraźniej bowiem aniżeli inne dyscypliny może ona pokazać, że „uprawianie nauki to nieprzerwana lekcja skromności“.

To ostatnie stwierdzenie nie pochodzi od sprawozdawcy. Jest cytatem z wywiadu, jakiego Robert Oppenheimer udzielił 15 IX 1964 korespondentowi dziennika „La Stampa“ podczas Kongresu Kosmologicznego, który — jak już była mowa — odbył się w ramach Roku Galileusza w Padwie, w mieście, w którym wielki uczonego wiele lat pracował. Sądzę zresztą, że przyjazd Roberta Oppenheimera na ten właśnie kongres uważać można za coś więcej aniżeli tylko zwykłe pragnienie uczestniczenia w jednej z wielu międzynarodowych imprez. Snucie analogii między losami Oppenheimera i Galileusza wyraźnie jednak wykracza poza zakres sprawozdania.

ЮБИЛЕЙНЫЕ ТОРЖЕСТВА В ИТАЛИИ, ПОСВЯЩЕННЫЕ ГОДУ ГАЛИЛЕЯ РЕФЛЕКСИЯ НАБЛЮДАТЕЛЯ

Автор обсуждает общий характер ряда международных юбилейных торжеств, проведенных в Италии по случаю 400-летия со дня рождения Галилея, после чего останавливается на международном симпозиуме по истории, методологии, логике и философии науки, состоявшемся во Флоренции в сентябре 1964 г. в рамках Года Галилея.

Обращают внимание следующие тенденции: 1) строго научный характер этого симпозиума, на котором специализированные доклады решительно доминировали над более или менее научно-популярными; 2) ярко выразившаяся интегрирующая тенденция автора докладов, которые почти как правило увязывали историческую точку зрения с философской; и, наконец, 3) подход к творчеству Галилея как к отправной точке для рассуждений на тему современного состояния той или иной научной дисциплины.

Поэтому юбилейные торжества, приуроченные к Году Галилея, можно рассматривать как регистрацию исторических взглядов ученых второй половины XX в., а также как попытку реконструировать научное наследие великого итальянского ученого.

ITALIAN ENTERPRISES DURING THE GALILEO'S ANNIVERSARY REFLECTIONS OF AN OBSERVER

After discussing the general character of some international enterprises held in Italy in connection with the anniversary of Galileo's birth, the author describes at greater length the course of the international symposium of history, methodology, logic and philosophy of science that took place in Florence in September, 1964, within the framework of Galileo's Anniversary.

Worthy of note are the following tendencies: 1) the strictly scientific character of this enterprise where expert reports were quite dominant over those more or less popular; 2) the explicit integrating tendency of lecturers who, almost as a rule, linked the historical and philosophical point of view; and finally 3) the approach to Galileo's work as to a starting point for reflecting upon the actual situation in one or another discipline.

That is why the enterprises of Galileo's Anniversary may be in some measure recognized both as a registration of the outlook of the scientists of the second half of the twentieth century toward the past, and as an attempt to reconstruct the scientific heritage of the great Italian.